

Ukończenie renomowanej wyższej uczelni nie zawsze jest gwarancją zdobycia interesującej i dobrze płatnej pracy. Wśród polskich magistrów stale rośnie liczba bezrobotnych. Jaką ścieżkę kariery wybrać, by po wielu latach szkoły średniej i studiów realizować się zawodowo, a nie rejestrować w urzędzie pracy?

Od kilkunastu lat, wśród polskiej młodzieży obserwuje się tendencję wzmożonego dążenia do zdobycia wyższego wykształcenia. Powodem jest rosnąca liczba i coraz łatwiejszy dostęp do uczelni wyższych, zwłaszcza tych niepublicznych, bardzo bogata oferta kierunków studiów oraz wciąż dominujące przekonanie, że wyższe wykształcenie gwarantuje w przyszłości dobrą i wysoko płatną pracę. Ten swoisty pęd po edukację spowodował, że obecnie co drugi młody Polak posiada status studenta. Dziś jednak młodzi absolwenci nie robią już tak błyskotliwych karier, jak ci z początkowego okresu przemian gospodarczych w Polsce. Podczas poszukiwania pracy, tytuł magistra przestał spełniać funkcję karty przetargowej, nie chroni też przed bezrobociem.

Tytuł ważny, ale doświadczenie najważniejsze

- Dla wielu młodych ludzi, decyzja o podjęciu studiów wydaje się naturalnym i niezbędnym elementem kariery. Jednak dla pracodawców, zwłaszcza w dziedzinach związanych z technologią, coraz częściej kluczowe stają się praktyczne umiejętności i realne kompetencje, a nie tylko uzyskane tytuły – mówi Dominika Frydlewicz, manager ds. kontrolingu i HR z HEMMERSBACH, międzynarodowej firmy świadczącej kompleksowe usługi serwisowe sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego. Często szybkie zdobycie zawodu i wcześniej rozpoczęta praktyka stają się cenniejsze niż wiele lat edukacji nie popartych odpowiednim doświadczeniem. Studia licencjackie, a nawet magisterskie, są w dużym stopniu niedostosowane do potrzeb rynku, co dotyczy szczególnie kierunków humanistycznych. Oznacza to, że wybór przyszłej profesji tylko na podstawie zainteresowań może przynieść rozczarowanie. - Choć nie należy zaniżać znaczenia wyższego wykształcenia, warto rozważyć własne predyspozycje i możliwości przyszłej kariery już na początkowym etapie edukacji, a obserwując trendy pojawiające się na rynku pracy, zdecydować o kierunku i profilu dalszego kształcenia – dodaje Dominika Frydlewicz.

Wiedza i umiejętności techniczne na topie

W najbliższej przyszłości, w cenie będą między innymi absolwenci wyższych oraz średnich szkół technicznych. Obserwuje się bowiem, że w Polsce rośnie zapotrzebowanie na pracowników w branżach technologicznych, a wśród ofert pracy, coraz więcej pojawia się tych z obszaru IT. - Tendencja do zatrudniania specjalistów w dziedzinie IT i telekomunikacji jest obecnie bardzo wyraźna i będzie nasilać się w przyszłości. To efekt dynamicznego rozwoju nowych technologii, będącego warunkiem innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki krajów wysokorozwiniętych i rozwijających się. Ponadto coraz więcej zagranicznych firm z obszaru nowych technologii inwestuje właśnie w Polskę i tu poszukuje swoich pracowników – wyjaśnia Dominika Frydlewicz. Obecną tendencję na polskim rynku pracy potwierdzają również prognozy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które dowodzą, że w perspektywie najbliższych 15 lat, fachowcy w dziedzinie IT będą najbardziej poszukiwaną grupą wśród zawodów technicznych.

Praca dla specjalisty

Absolwenci politechnik zwykle nie mają problemów ze znalezieniem pracy, mogą też liczyć na stosunkowo wysokie zarobki. Coraz częściej wystarczy już ukończyć technikum, by zostać konkurencyjnym kandydatem na pracownika. Zwłaszcza, jeśli techniczna wiedza poparta jest odpowiednim doświadczeniem i umiejętnościami praktycznymi. - W dobie dynamicznie zmieniających się nowych technologii, szczególnie w branży IT i telekomunikacyjnej, liczy się przede wszystkim specjalizacja. Dlatego warto również postawić na rozwój oraz stałe poszerzanie własnych kompetencji, korzystając z kursów i szkoleń oferowanych przez biura karier, a także praktyk zawodowych i staży organizowanych przez firmy będące potencjalnymi pracodawcami – podkreśla Dominika Frydlewicz. Dodatkowe egzaminy zawodowe zdawane w obcych językach, zwiększą także szansę pracy w przedsiębiorstwach międzynarodowych.

Wiedza i doświadczenie – to dopiero początek

- Połączenie specjalistycznej wiedzy i doświadczenia oraz nastawienie na rezultaty i chęć ciągłego rozwoju, to

podstawowe warunki, które muszą spełniać kandydaci na takie stanowiska, jak programista, administrator sieci czy serwisant. Dodatkowym atutem jest także znajomość języków obcych – podaje Dominika Frydlewicz. Wśród wymagań kwalifikacyjnych, coraz częściej pojawiają się również tzw. kompetencje miękkie, jak komunikatywność, dobra organizacja pracy, samodzielność w działaniu, umiejętności pracy zespołowej, zdolności analityczne, odporność na stres, dyspozycyjność itp. Takie predyspozycje, oprócz doświadczenia i wiedzy, są domeną pracowników na stanowiskach menadżerskich i liderskich, a także często decydują o możliwościach awansu.

HEMMERSBACH istnieje na rynku od 45 lat. To prężnie rozwijająca się, międzynarodowa firma, która świadczy kompleksowe usługi serwisowe sprzętu komputerowego na skalę przemysłową i swoim zasięgiem obejmuje kraje regionu EMEA (Europy, Bliskiego Wschodu oraz Afryki).

Od trzech lat firma HEMMERSBACH działa również w Polsce. Polski oddział HEMMERSBACH zlokalizowany jest na Dolnym Śląsku, na wrocławskich Bielanych.

Yasna Communications